

Barbara Zajączkowska

Litania do M...

Barbara Zajączkowska

Litania do ŚR...

*Copyright by Barbara Zajączkowska
&e-bookowo*

*ISBN wersja drukowana 978-83-7859-503-8
ISBN e-book 978-83-7859-507-6*

*Z tyłu okładki – fotografia Jeremiasza Nowaka z
wieczoru poetycko-teatralnego p.t. „Litania do M”
Projekt okładki: Barbara Zajączkowska*

*Wydawca:
wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl
Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl*

*Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie
części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione*

Wydanie I 2015

Od autorki

Tytułowy „M...” to imię własne, ale tutaj ma wymowę uniwersalną jako „Mężczyzna” – tomik natomiast jest „Litanią do Miłości”.

Barbara Zajączkowska

Patronat honorowy:



Słowo wstępne - Marta Półtorak

Barbara Zajączkowska z debiutanckim tomiku „Litania do M.” pisze głównie o miłości - liryki i erotyki. W swojej twórczości wprowadza czytelnika w kontemplację samotności, osławiania się z takim stanem, często w sposób pełen optymizmu, a raczej wszystkich odcieni optymizmu – bo ten, podobnie jak miłość nie jedno ma imię...

Barbara Zajączkowska przedstawia nam bardzo osobistą poezję, choć nie jest to narracja wylewna, raczej symboliczna i lapidarna. Autorka pisze o miłości w sposób nieco chłodny, choć to chłód pozorny, który stanowić ma maskę. Owa maska podobnie – jak jej wenecki odpowiednik – jest rekwizytem tajemniczym.

Bo nie o pokazywanie i obnażenie oblicza chodzi ale o wyrażenie pewnej sensualności, gdzie dotyk i smak można poczuć – jak pisze Zajączkowska – dreszczem....

Afirmacja, spełnienie w miłości u Barbary Zajączkowskiej to walka duchowa, w której

autorka jest rozdarta między marzeniami a rzeczywistością, między tym, co marzenia dają (lub mogą odebrać), a tym co rzeczywistość odbiera (lub może dać). Miłość w tej poezji jest więc absolutem, który możemy osiągnąć – lecz wymaga to wiele – często niewdzięcznego wysiłku i to paradoksalnie właśnie świadczy o tej miłości – wartości.

Bo miłość w twórczości poetki posiada moc objawiania się tylko nielicznym. Zwłaszcza tym, którzy nie boją się emocji i uczuć, nie stronią od okazji do ich uzewnętrznienia oraz potrafią docenić wypływające z kochania dobrodziejstwo. W wierszach pojawia się wiele milczących postaci, figur, które nie narzucają się, lecz dają impuls do myślenia. Wiele dzieje się w tej poezji w odniesieniu do sfery myśli, snów, marzeń i zaklęć miłosnych. Budowanie nastroju z sekretów i szeptów pasuje do pojawiających się w liryce Barbary Zajączkowskiej przeróżnych odcieni głębokiego życia uczuciowego, który jest jak najbardziej do zdobycia przez śmiałka. A śmiałek ów, powinien stawić czoła własnym

ograniczeniom, gdy zaś to uczyni, czeka go nagroda pełna siły wyptywającej wprost z kobiecego serca.

W utworach uderza niezachwiana pewność, że miłość to moc, najpotężniejszy oręż, który w życiu może odmienić wszystko – na lepsze lub... gorsze. Zawsze warto to uczucie pielęgnować, nawet, gdy już odeszło lub gdy staje się niedościgłym ideałem, który nie daje wielu szans na spełnienie. Na tym właśnie polega totalność miłości, że jest wartością ponad rzeczywistością, ponad umysłem.

Emocje autorki to nie tylko wrażliwe, eteryczne frazy, ale także odniesienia do prozaicznych czynności, codziennych spraw (np. dosalanie potraw łzami). I tak ból duszy, żaloba mentalna po utraconej miłości tworzą indywidualny styl przeżywania w wierszu stanów „około miłosnych” , które poetka ubiera w rymy, które często są takim „puszczeniem oczka” do czytelnika.

Marta Półtorak

Wprowadzenie...

Ku przestrodze

*Trefniś, diabeł, Casanova
rusza w podbój wciąż od nowa...*

*Dla swojej podniety,
czaruje mistrzowsko kobiety.*

*Drżycie dziewczki i księżniczki
i podnoście swe spódniczki,
gdy was w taniec weźmie,
uśmiechnie się lubieżnie,
pocałuje w szyję, w usta
i rozpocznie się rozpusta.*

*Będzie czułym kochankiem
a opuści was nad rankiem.*

*Zostawi wam zranione serce
i tęskniącą duszę...*

*Niejedna po nocy szłocha –
pytając „czy mnie kocha”?*

*Potem się zasmuci
bo wie, że nie powróci.*

*Diabeł, trefniś, Casanova
ruszał w podbój wciąż od nowa...*

*Należał do potępieńców
i zginął po Mostem Straceńców*

13.07.2005

Kusicielka

*Gdy spotkam bratnią duszę
na wiele się pokuszę*

*Do grzechu się przymuszę
by kochać bratnią duszę.*

*Nikogo tym nie wzruszę
a bratnią duszę skuszę*

*Bo ja Cię uwieść muszę
lecz kogo potem skruszę?*

15.07.2003